

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/235502,Powstanie-Wielkopolskie-w-pamieci-histerycznej-PRL.html>

27.02.2026, 19:09



Powstanie Wielkopolskie w pamięci historycznej PRL

Władze komunistyczne wykorzystywały pamięć społeczną o polskich zrywach niepodległościowych do budowania własnej wizji polskiej historii. Ich stosunek do żywego w pamięci Polaków Powstania Wielkopolskiego zmieniał się przez dekady – od otwartej wrogości, po próby zjednania sobie weteranów tego zrywu.

Powstanie Wielkopolskie

Pod okupacją niemiecką weterani Powstania Wielkopolskiego zostali zaliczeni przez Niemców do kategorii „wrogich elementów antyniemieckich”. W ramach rozpoczętej w październiku 1939 r. akcji pod kryptonimem „Tannenberg” Einsatzgruppen i Einsatzkommando przeprowadziły publiczne i potajemne egzekucje, w których zamordowano ok. 20 tysięcy polskich działaczy społecznych, polityków i przedstawicieli inteligencji. Wśród nich dziesiątki powstańców wielkopolskich.

Symboliczny dla losów Wielkopolan jest los Konstantego Chłapowskiego – przywódcy powstania w powiecie pniewskim oraz działacza społecznego i gospodarczego. Był spokrewniony z generałem Dezyderym Adamem Chłapowskim, który po epoce napoleońskiej zapoczątkował „najdłuższą wojnę nowoczesnej Europy”, której stawką była polskość Wielkopolski. Konstanty Chłapowski był jedną z pierwszych ofiar niemieckiego obozu koncentracyjnego Fort VII w Poznaniu. Niemcy dążyli nie tylko do wymazania polskiej elity, ale także pamięci o swojej porażce z 1919 r. Masowo niszczone były pomniki upamiętniające zryw i groby powstańców. Represje nie powstrzymały jednak weteranów przed uczestnictwem w budowaniu organizacji podziemnych, między innymi Wojska Ochotniczego Ziem Zachodnich (WOZZ).

Weterani Powstania Wielkopolskiego ginęli także z rąk drugiego okupanta. Wśród ofiar zbrodni katyńskiej było co najmniej 250 weteranów wspomnianego powstania, zmobilizowanych jako oficerowie rezerwy. Nieliczni przeszli długi szlak Armii Andersa i wraz ze swoimi kolegami uwolnionymi w 1945 r., aż do lat 90., w Wielkiej Brytanii i innych skupiskach Polaków na emigracji, nieskrępowanie kultywowali pamięć o zrywie sprzed kilku dekad:

„Nie wolno również, jak to próbuje robić obecny reżim warszawski, przypisywać dawniejszym powstańcom wielkopolskim, czy śląskim, wyłącznie antyniemieckiej orientacji. Walczyli oni później o wolność całej Polski i nienawidzili i nienawidzą wszystkich najeźdźców i uzurpatorów – bez względu na to, skąd przyszli i jakim językiem mówią. Miejmy nadzieję, że ich synowie i wnukowie są i pozostaną tak samo nastawieni” – mówił gen. Kazimierz Głabisz podczas obchodów 56. rocznicy wybuchu powstania, 27 grudnia 1974 r. po uroczystej mszy w świętej w londyńskim kościele p.w. św. Andrzeja Boboli.

Wymazywanie pamięci

Charakterystyczna dla Wielkopolski umiejętność samoorganizacji sprawiła, że już w pierwszych miesiącach po wyparciu Niemców zaczęły się odradzać przedwojenne organizacje kombatanckie.

Największa z nich – Związek Powstańców Wielkopolskich, szybko jednak straciła samodzielność. Jej działalność została podporządkowana zasadzie tzw. „przymusowej jedności”, w wyniku której wszystkie organizacje kombatanckie połączono w Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, kontrolowany przez działaczy związanych z ruchem komunistycznym.

W narracji reżimu powstańcy wielkopolscy byli przedstawiani jako przedstawiciele sztafety bojowników o polskość ziem zachodnich, zwieńczonej w tej wizji oparciem polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej. W 1948 r. częścią oficjalnych obchodów w Poznaniu była uroczystość na cmentarzu żołnierzy sowieckich na południowym stoku poznańskiej Cytadeli. Jak pisano na łamach „Expressu Poznańskiego” złożony tam wieniec był symbolem „braterstwa broni, które zakończyło zryw zbrojny powstańców ostatecznym zwycięstwem nad hitlerowskim zaborcą”.

W 1948 r. w poznańskiej prasie artykuły poświęcone 30. rocznicy Powstania Wielkopolskiego sąsiadowały z gratulacjami od „bratnich partii komunistycznych” dla uczestników niedawno zakończonego zjazdu „zjednoczeniowego” PZPR. Rok później, w apogeum polskiego stalinizmu, rocznica została całkowicie przemilczana. Tak jak w przypadku Powstania Warszawskiego zryw Wielkopolan został wymazany z oficjalnej pamięci historycznej. Kolejne obchody zorganizowano dopiero w 1956 r., w szczytowym okresie odwilży.

„Ludowe” Powstanie Wielkopolskie

W 1957 r. Rada Państwa i Sejm PRL ustanowiły Wielkopolski Krzyż Powstańczy, którym wyróżniano wszystkich walczących w latach 1918-1919. Do końca lat 70. odznaczenie otrzymało 16 tysięcy weteranów. W 40. rocznicę wybuchu powstania w poznańskim Muzeum Narodowym otwarto pierwszą dużą wystawę pamiątek zrywu. Po 1956 r. weterani organizowali także własne obchody, między innymi msze święte w intencji poległych i zmarłych towarzyszy broni, a także odsłonięcia fundowanych przez nich tablic pamiątkowych w kościołach całej Wielkopolski.

W latach 60., podobnie jak w wypadku wielu innych inicjatyw upamiętnienia ważnych wydarzeń historycznych, łączono Powstanie Wielkopolskie z kluczowym dla reżimu komunistycznego tysiącleciem państwa polskiego. W 1963 r. wmurowano akt erekcyjny pomnika powstańców wielkopolskich w Poznaniu. Na czele komitetu budowy stanął minister obrony narodowej marszałek Marian Spychalski. Władze podkreślały, że wzniesienie monumentu planowano już w latach 20., ale na przeszkodzie zamiarom weteranów stanęły „władze sanacyjne”. Odsłonięcie pomnika planowano na symboliczny dla reżimu dzień 22 lipca 1964 r., jednak ostatecznie odbyło się ono 19 września 1965 r. „Najeźdźca nie został wówczas całkowicie wypędzony z ziemi polskiej – główna вина za to spada na reakcję polską i światową, która obawiała się, aby zryw uzbrojonego ludu wielkopolskiego nie stał się czynnikiem sprzyjającym rewolucji społecznej narastającej również w Niemczech pod wpływem wiadomości o zwycięskiej walce mas pracujących Rosji” – mówił podczas uroczystości Marian Spychalski. W przemówieniach pojawiało się także wiele innych elementów propagandy władzy komunistycznej, włącznie z potępieniem „amerykańskiej agresji w Wietnamie”.

Pomniki upamiętniające powstanie odsłaniano także w wielu innych miastach Wielkopolski. Warto tutaj wspomnieć, że w zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej zachował się wyjątkowy, kolorowy film amatorski z odsłonięcia pomnika powstańców w Ostrowie Wielkopolskim w 1968 r. oraz wiele innych materiałów archiwalnych z tamtego okresu, które są dostępne w naszym zasobie.

Wątek „ludowego” zwycięstwa pojawiał się nie tylko w przemówieniach, ale także w oficjalnej historiografii już od odwilży roku 1956. Historycy zwracali uwagę na wyrażane przez powstańców

nadzieje na rozwiązanie „palących kwestii socjalnych”. Te postulaty miały zostać „zdradzone” przez „reakcyjnych członków” Naczelnej Rady Ludowej. Ignacy Jan Paderewski był zaś „kiepskim politykiem burżuazyjnym”, który obawiał się, że powstanie zamieni się w rewolucję społeczną. W przemówieniach przedstawicieli władz często rozbudowywano narrację o stłumieniu rewolucyjnych dążeń Wielkopolan przez „siły reakcji”. Podczas uroczystości w 1968 r. I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Poznaniu stwierdził, że powstańcy pragnęli pomaszerować aż po Odrę i na Pomorze Zachodnie, ale zostali wykorzystani „do walki z rosyjską rewolucją, w pogoń za nieizuszczalnymi marzeniami Polski szlacheckiej o panowaniu nad Ukrainą i Białorusią”. W ten sposób fałszowano historię pomijając wymuszenie przez Ententę zawieszenia broni na froncie wielkopolskim, niemieckie przygotowania do wielkiej ofensywy na wschód wiosną 1919 r., a wreszcie przyczynienie się przez Wielkopolan do zwycięstwa w bitwie warszawskiej w sierpniu 1920 r.

Reglamentowana pamięć

Wielkie zasługi w badaniach historycznych nad czynem zbrojnym oraz zaangażowaniem społeczeństwa Wielkopolski w Powstanie Wielkopolskie ma rzesza historyków i społeczników, którzy od 1972 r. uczestniczyli w Ogólnopolskich Seminariach Historyków Powstania Wielkopolskiego, odbywających się przez 50 lat, najczęściej w Kościanie.

Z drugiej strony reżim gen. Wojciecha Jaruzelskiego poszukując patriotycznej legitymizacji swojej władzy wykonywał gesty wobec środowisk kombatanckich, które wcześniej marginalizowano. „Reglamentowane” obchody 70 rocznicy odzyskania niepodległości w 1988 r. były okazją m.in. do uroczystego pogrzebu gen. Stanisława Taczaka pierwszego naczelnego dowódcy Powstania Wielkopolskiego na cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan w Poznaniu. Po śmierci w 1960 r. spoczywał w Malborku, gdzie zamieszkał po powrocie do Polski w 1946 r.

Do ożywienia pamięci o Powstaniu Wielkopolskim przyczyniła się w 1982 r. premiera serialu Telewizji Polskiej „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy”. W jego narracji Powstanie Wielkopolskie było swoistym podsumowaniem niemal stuletniej walki o polskość Wielkopolski. Serial cieszył się dużą popularnością, między innymi ze względu na stosunkowo niewielkie „obciążenie ideologiczne”, choć zgodnie z przekazem oficjalnej historiografii PRL, akcentowano oddolny i egalitarny charakter oporu, pozbawiony jednolitego przywództwa politycznego. Nieprzypadkowo ostatni odcinek serialu zatytułowano „Zwycięstwo bez wodzów”.

Już w III RP wielką popularnością cieszył się powstający u schyłku rządów komunistycznych serial „Pogranicze w ogniu”. Powstanie Wielkopolskie zostało w nim ukazane jako początek długiej drogi walki głównych bohaterów, toczonej po dwóch stronach granicy w szeregach wywiadów odrodzonej Polski i międzywojennych Niemiec.

Symbolicznym końcem peerelowskiej narracji o Powstaniu Wielkopolskim było powołanie w styczniu 1989 r. niezależnego od władz, nawiązującego do tradycji międzywojennych Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, które do dziś prowadzi aktywnie działa nie tylko na terenie Wielkopolski. Wspólnym dziełem wielu historyków i regionalistów jest osiemnaście tomów słownika: „Powstańcy wielkopolscy: biogramy uczestników powstania wielkopolskiego 1918-1919”.

Pamięć o Powstaniu Wielkopolskim w latach 1945-1989 była kształtowana przez czynniki ideologiczne oraz skalę represyjności systemu komunistycznego. W pierwszych latach po II wojnie światowej nowy reżim dopuszczał istnienie względnie nieskrępowanego ruchu kombatanckiego i

niezależnej pamięci o Powstaniu Wielkopolskim. Wraz z konsolidacją władzy komuniści mogli przystąpić do niemal całkowitego wymazania pamięci o zrywie, nierozzerwalne związanego z obcymi im tradycjami niepodległościowymi. Dopiero przełom roku 1956 sprawił, że przed weteranami, podobnie jak przed powstańcami warszawskimi, otworzyły się możliwości reglamentowanego upamiętniania wydarzeń z lat 1918-1919. Było to jednak możliwe jedynie w ramach koncesjonowanego przez państwo ruchu kombatanckiego. Także historiografia poświęcona powstaniu była skrępowana partyjnymi dyrektywami i cenzorskimi ingerencjami.

W rezultacie pamięć o Powstaniu Wielkopolskim, w czasach istnienia PRL, funkcjonowała w przestrzeni publicznej w sposób selektywny, podporządkowany ideologii państwowej, co nie pozwalało na pełne i swobodne upamiętnianie tych wydarzeń. Dopiero po upadku systemu komunistycznego w Polsce pamięć o powstaniu została właściwie upamiętniona, a obchody rocznicowe mogły odbywać się swobodnie i w pełni publicznie.

Polecamy:

[Powstanie Wielkopolskie - portal IPN](#)

[27 grudnia - Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego: materiały do pobrania](#)



Władysław Wolniewicz (1890-1978), powstaniec wielkopolski, dowódca Batalionu Parzęczewskiego w Powstaniu Wielkopolskim, z zasobu AIPN, sygn. Po 11177



Ulotka z tzw. II obiegu wydawniczego (1976-1989) upamiętniająca Powstanie Wielkopolskie, fot. z zasobu AIPN, sygn. Po_1046_837_0001

Kontakt dla mediów:

dr Rafał Kościański
rzecznik prasowy IPN
tel. 735 205 793
rzecznik@ipn.gov.pl



AUDIO:

- O Powstaniu Wielkopolskim - dr Adam Pleskaczyński, dyrektor Biura Edukacji Narodowej IPN
[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)



Z okazji 67 rocznicy Powstania Wielkopolskiego delegacja ZPM HCP złożyła kwiaty pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich.

Robotnicy Zakładów Cegielskiego w Poznaniu podczas obchodów rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego w 1985 r., z zasobu AIPN, sygn. IPN Po 1412 78 0001

Pliki do pobrania

[O Powstaniu Wielkopolskim - dr Adam Pleskaczyński, dyrektor Biura Edukacji Narodowej IPN \(mp3, 4.08 MB\)](#)
[O Powstaniu Wielkopolskim - dr Adam Pleskaczyński, dyrektor Biura Edukacji Narodowej IPN \(wav, 29.92 MB\)](#)